

WZRUSZAJĄCE DOWODY MIŁOŚCI i PRZYWIĄZANIA

Wystawa podarków dla Generalissimusa Stalina społeczeństwa polskiego

W dniu 13-ym grudnia b. r. otwarta została w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa podarków od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin.

W pięciu białych, jasnych od światła salach Muzeum Narodowego panuje atmosfera jakiegoś wielkiego ciepła, jakiejś bliskości — atmosfera, jaką stworzyć może tylko prawdziwe uczucie.

Bo też wszystko, co w salach tych zostało zgromadzone, to wszystko, co oglądamy w szklanych gablotach, na stołach i ścianach — **ZRÓDŁO SWE MIAŁO W CZCI I MIŁOŚCI**, jaką naród polski otacza Wodza mas pracujących, obrońcę pokoju i przyjaciela Polski — **WIELKIEGO STALINA**. Bo z czcią i miłością sąrowane robotnicze i chłopskie ręce i nieporadne jeszcze niekiedy palce młodzieży trudziły się wiele, wiele godzin — by Wyzwolicielewi mas pracujących okazać w dniu Jego 70-tych urodzin swą **WDZIĘCZNOŚĆ I PRZYWIĄZANIE**.

Z całej Polski napłynęły dary dla Generalissimusa Stalina. Z całej Polski, która dzięki Niemu, Jego żołnierzom i przyjaciołom narodów ZSRR tętni potężnym, wspaniałym rytmem odbudowy, która jest coraz piękniejsza i w której coraz radośniej rozbrzmiewa dziecięcy śmiech.

Wiele posyłają **POLSCY ROBOTNICZY TOWARZYSZOWI STALINOWI** miniaturowe modele swych fabryk i kopalń, dźwigi, wagony i semafony — to wszystko, co w trudzie dźwigał z ruin i zniszczenia, by na dwa miesiące przed terminem zakończyć Plan Trzyletni.

Zaloga hut „Północ” złożyła w darze Józefowi Stalinowi miniaturowe modele swych fabryk i kopalń, dźwigi, wagony i semafony — to wszystko, co w trudzie dźwigał z ruin i zniszczenia, by na dwa miesiące przed terminem zakończyć Plan Trzyletni.

Wiele darów pochodzi od chłopów. Bogate regionalne stroje, barwy nie malowane skrzynie i piękna ceramika, maleńkie plugi i traktory — są dowodem przywiązania i wdzięczności polskich chłopów dla Wodza mas pracujących, dla Tego, który stworzył przesłanki ich wyzwolenia spod ucisku obszarników i bogaczy wiejskich. Chłopi z gminy Bielawy

w pow. łowickim przelali ręcznie rzeźbioną skrzynię z łowickimi, regionalnymi strojami. Związek Samopomocy Chłopskiej w Olszynie ofiarował portret Stalina z misternie wykonanej mozaiki drzewnej, która obrazuje sojusz robotniczo - chłopski.

Opócz napisów pod darami — oglądamy też tysiące listów, jakie ludzie pracy z całej Polski nadsyłały Towarzyszowi Stalinowi. Są i dziecięce laurki, takie właśnie laurki, jakie składa się najbliższym, najdroższym... Dzieci polskie obiecują Towarzyszowi Stalinowi, że z myślą o Nim będą się lepiej uczyć. „Kochany Towarzyszu Stalinie — pisze chłopka Regina Mazur ze wsi Osiek pow. Olawa — życzę Wam drogi Towarzyszu Stalin! żeby Towarzysz pracował jeszcze wie i był nadal ojcem wszystkich biednych ludzi na świecie”.

Model latarni morskiej, wykonany z bursztynu — to dar młodzieży z woj. gdańskiego. Po włączeniu konfaktu zapalają się światła sygnalowe, tak, jak w prawdziwej latarni. Uczniowie pracowni robót ręcznych z Zakopanego odwzorowali w miniaturowym modelu domu, w którym Lenin mieszkał w Poroninie.

Niezwykle pomysłowy jest dar uczniów Technicum Bytomskiego. Wzdłuż ścian rzeźby, płaskorzeźby, obrazy o bliskiej robotniczymu sercu treści: dymią na nich kominy fabryczne, dudnią krosna, czernią się potężne portowe kranie. Zwraca uwagę piękny obraz wykonany przez robotnika - samouka z państwowych kamieniołomów granitu w woj. wrocławskim. Zresztą prawie wszystkie te dzieła sztuki stworzone zostały rękami samouków, którzy dziś, w Polsce Ludowej mogą narazie kształcić się i pogłębiać swe zamłowania i zdolności.

Wiele darów pochodzi od chłopów. Bogate regionalne stroje, barwy nie malowane skrzynie i piękna ceramika, maleńkie plugi i traktory — są dowodem przywiązania i wdzięczności polskich chłopów dla Wodza mas pracujących, dla Tego, który stworzył przesłanki ich wyzwolenia spod ucisku obszarników i bogaczy wiejskich. Chłopi z gminy Bielawy

zaskazań, jak rozkazów, które prowadzi i zaprowadzą całą klasę robotniczą świata do socjalizmu”.

Kończąc słów tow. Woźniaka są la wysłuchując stojąc, po czym rozlega się potężny okrzyk: „Niech żyje Józef Stalin — Wódz międzynarodowego proletariatu”. Skandowany okrzyk: „Stalin, Stalin” wita również przemówienia przewodniczący Kociaszowej, Józefa Seweryniaka oraz Michalskiej, które dla uczczenia wielkiego dnia składają zobowiązania w dajniejszej niż dotychczas pracy, pełnienia dni stalnowskiej pracy od 19 — 21 mln. oraz wzywają wszystkich robotników zakładów do socjalistycznego współzawodnictwa.

Wskazań, jak rozkazów, które prowadzi i zaprowadzą całą klasę robotniczą świata do socjalizmu”.

Następnie głos zabrał I sekretarz Dzielniczy Fabrycznej, tow. Lewanowski.

— Od dziś zakłady nasze będą nosiły nazwę Imienia Józefa Stalina. Towarzyszu Stalin — to największy przyjaciel ludu pracującego, który dał wyraz swej przyjaźni, oswob-

Wolno obraca się glob ziemski, opasany srebrnymi literami napisu: „Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się”. Czerwone światła wycieczają granice dwóch światów, światła postępu i pokoju i świata kapitalistycznego ucisku, światła podżegaczy wojennych. Centrum świata pokoju jest Moskwa, siedziba Wielkiego Stalina. Na globusie wykonanym przez bytomskich uczniów, Meskwę oznacza duży, świetlisty punkt. Płyną stąd piękne dziwięki kremleńskich kurantów.

Ze ścian spoglądają portrety Generalissimusa Stalina. Liczne, najróżnorodniejsze portrety. Niektóre oryginalne i pomysłowe jak np. p. dzieło pewnego krawca z Wrocławia, który tak wycieniował i ułożył słowa Konstytucji Stalnowskiej, że powstał z tych słów wizerunek Wodza obozu pokoju. Jest i portret wykonany w podobny sposób z żyłorysu Stalina. Są płaskorzeźby w węglu i cukrze, portrety ułożone z drewnianej mozaiki, portrety malowane... Najróżnorodniejsze portrety — świadczące jednak wszystkie o tym, jak bliski jest sercu Polaków Wódz światowego obozu pokoju i postępu, obrońca i wyzwoliciel wszystkich uciskanych ludzi pracy, Generalissimus Stalin.

Wynikiem likwidacji przez władze bezpieczeństwa w połowie marca 1949 r. siatki wywiadu francuskiego, działalność szpiegowska oskarżonych

została przerwana, a akcja dywersyjno-sabotażowa udaremniona.

WIN-owcy i AK-owcy na usługach obcego wywiadu

Jednym z wybitniejszych agentów francuskiej siatki wywiadowczej była Yvonne Bassaler, która w kwietniu 1946 roku prowadziła w Paryżu ewidencje materiałów szpiegowskich

dzając nas spod jarzma hitlerowskiego. Jemu zawdzięczać należy, że klasa robotnicza czuje się dziś gospodarzem na dużej części kuli ziemskiej. Jego imię winno nam przypominać w walce o utrzymanie pokoju i postępu na świecie. Będę wyraziłem całej załogi, jeśli zwołam „Niech żyje Wielki Stalin i prowadzi nas do Zwycięstwa”. Huczne okrzyki i burzliwe oklaski były jedyną odpowiedzią zebranych na rzucenie hasła.

W imieniu zebranych wysłane zostały depesze do Towarzysza Józefa Stalina i do Prezydenta tow. Bolesława Bieruta.

Tekst depeszy został przez zebranych jednogłośnie zaaprobowany.

— Niech żyje Towarzyszu Stalin! Niech żyją Zakłady im. Stalina! Niech żyje PZPR i jej przewodniczący — tow. Bolesław Bierut! Niech żyje przyjaźń ze Związkiem Radzieckim! — okrzykiem radosnym nie było końca.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

Rola nauki w Stalinowskiej Epoce

Na jednym z kongresów pokoju słusznie powiedziano, że sam fakt istnienia ZSRR od gruntu zmienia społeczno-polityczne procesy całego świata.

Związek Radziecki z Józefem Stalinem na czele stał się podstawową siłą w strukturze całego świata współczesnego i w tym charakterze podstawowej siły — stał się również ośrodkiem światowego ruchu pokoju. Przodkującą rolę ZSRR i historyczny fakt, że Stalin jest obecnie dominującą postacią historyczną w całym świecie, sprawiają, że w związku z rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina w całym świecie odbywają się manifestacje, które są zadokumentowaniem solidarności w walce o pokój i w walce o nowe oblicze cywilizacji ludzkiej.

Doświadczeni radzieckie mówią, że socjalizm nie realizuje się w oparciu o zasady towarzyskiej zabawy, lecz w ciężkiej walce z kapitalistycznymi klasami i kapitalistycznymi państwami. Państwa kapitalistyczne od początku i konsekwentnie zmierzają do zniszczenia Związku Radzieckiego, jako ośrodka, dokoła którego krystalizują się nowe społeczne siły naszej epoki.

Wiemy z doświadczeń radzieckich, a obecnie również i z naszych własnych, że w realizacji socjalizmu nie możemy liczyć na techniczną i ekonomiczną pomoc krajów kapitalistycznych. Dywersja wewnętrzna, zbrojna interwencja i wojna domowa, prosja

ekonomiczna, nie licząca się z żadnymi ludzkimi względami i obliczona na wygłodzenie ludności — to znane środki, jakie kapitalistyczni władcy zastosowali po rewolucji wobec Związku Radzieckiego, w zamiarze niedopuszczenia do realizacji socjalizmu.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który zasługuje na szczególną uwagę polskiej nauki. Ten moment — to podstawowe miejsce, jakie w socjalistycznym budownictwie Związku Radzieckiego zajmuje nauka radziecka. Nauka jest istotnym elementem leninowsko-stalinowskiej koncepcji socjalistycznego narodu. Wysiłek rozwoju nauki na naczelne miejsce w programie budownictwa socjalistycznego, to uderzający rys stalinowskiej polityki kulturalnej. Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

(—) Prof. JÓZEF CHAŁASIŃSKI
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Wiemy z doświadczeń radzieckich, a obecnie również i z naszych własnych, że w realizacji socjalizmu nie możemy liczyć na techniczną i ekonomiczną pomoc krajów kapitalistycznych. Dywersja wewnętrzna, zbrojna interwencja i wojna domowa, prosja

ekonomiczna, nie licząca się z żadnymi ludzkimi względami i obliczona na wygłodzenie ludności — to znane środki, jakie kapitalistyczni władcy zastosowali po rewolucji wobec Związku Radzieckiego, w zamiarze niedopuszczenia do realizacji socjalizmu.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który zasługuje na szczególną uwagę polskiej nauki. Ten moment — to podstawowe miejsce, jakie w socjalistycznym budownictwie Związku Radzieckiego zajmuje nauka radziecka. Nauka jest istotnym elementem leninowsko-stalinowskiej koncepcji socjalistycznego narodu. Wysiłek rozwoju nauki na naczelne miejsce w programie budownictwa socjalistycznego, to uderzający rys stalinowskiej polityki kulturalnej. Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Wiemy z doświadczeń radzieckich, a obecnie również i z naszych własnych, że w realizacji socjalizmu nie możemy liczyć na techniczną i ekonomiczną pomoc krajów kapitalistycznych. Dywersja wewnętrzna, zbrojna interwencja i wojna domowa, prosja

ekonomiczna, nie licząca się z żadnymi ludzkimi względami i obliczona na wygłodzenie ludności — to znane środki, jakie kapitalistyczni władcy zastosowali po rewolucji wobec Związku Radzieckiego, w zamiarze niedopuszczenia do realizacji socjalizmu.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który zasługuje na szczególną uwagę polskiej nauki. Ten moment — to podstawowe miejsce, jakie w socjalistycznym budownictwie Związku Radzieckiego zajmuje nauka radziecka. Nauka jest istotnym elementem leninowsko-stalinowskiej koncepcji socjalistycznego narodu. Wysiłek rozwoju nauki na naczelne miejsce w programie budownictwa socjalistycznego, to uderzający rys stalinowskiej polityki kulturalnej. Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Wiemy z doświadczeń radzieckich, a obecnie również i z naszych własnych, że w realizacji socjalizmu nie możemy liczyć na techniczną i ekonomiczną pomoc krajów kapitalistycznych. Dywersja wewnętrzna, zbrojna interwencja i wojna domowa, prosja

ekonomiczna, nie licząca się z żadnymi ludzkimi względami i obliczona na wygłodzenie ludności — to znane środki, jakie kapitalistyczni władcy zastosowali po rewolucji wobec Związku Radzieckiego, w zamiarze niedopuszczenia do realizacji socjalizmu.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który zasługuje na szczególną uwagę polskiej nauki. Ten moment — to podstawowe miejsce, jakie w socjalistycznym budownictwie Związku Radzieckiego zajmuje nauka radziecka. Nauka jest istotnym elementem leninowsko-stalinowskiej koncepcji socjalistycznego narodu. Wysiłek rozwoju nauki na naczelne miejsce w programie budownictwa socjalistycznego, to uderzający rys stalinowskiej polityki kulturalnej. Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Wiemy z doświadczeń radzieckich, a obecnie również i z naszych własnych, że w realizacji socjalizmu nie możemy liczyć na techniczną i ekonomiczną pomoc krajów kapitalistycznych. Dywersja wewnętrzna, zbrojna interwencja i wojna domowa, prosja

ekonomiczna, nie licząca się z żadnymi ludzkimi względami i obliczona na wygłodzenie ludności — to znane środki, jakie kapitalistyczni władcy zastosowali po rewolucji wobec Związku Radzieckiego, w zamiarze niedopuszczenia do realizacji socjalizmu.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który zasługuje na szczególną uwagę polskiej nauki. Ten moment — to podstawowe miejsce, jakie w socjalistycznym budownictwie Związku Radzieckiego zajmuje nauka radziecka. Nauka jest istotnym elementem leninowsko-stalinowskiej koncepcji socjalistycznego narodu. Wysiłek rozwoju nauki na naczelne miejsce w programie budownictwa socjalistycznego, to uderzający rys stalinowskiej polityki kulturalnej. Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Proces szpiegów, dywersantów i podpalaczy francuskich rozpoczął się wczoraj we Wrocławiu

(Dokończenie ze str. 1)

Oskarżenia przekazywali raporty wywiadowcze przez konsul wrocławski we Wrocławiu do ambasady francuskiej w Warszawie, początkowo na ręce majora Humm, a potem — de Mere.

W wyniku likwidacji przez władze bezpieczeństwa w połowie marca 1949 r. siatki wywiadu francuskiego, działalność szpiegowska oskarżonych

została przerwana, a akcja dywersyjno-sabotażowa udaremniona.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

W listopadzie ub. roku Bukisów został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim w Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Wiemy z doświadczeń radzieckich, a obecnie również i z naszych własnych, że w realizacji socjalizmu nie możemy liczyć na techniczną i ekonomiczną pomoc krajów kapitalistycznych. Dywersja wewnętrzna, zbrojna interwencja i wojna domowa, prosja

ekonomiczna, nie licząca się z żadnymi ludzkimi względami i obliczona na wygłodzenie ludności — to znane środki, jakie kapitalistyczni władcy zastosowali po rewolucji wobec Związku Radzieckiego, w zamiarze niedopuszczenia do realizacji socjalizmu.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który zasługuje na szczególną uwagę polskiej nauki. Ten moment — to podstawowe miejsce, jakie w socjalistycznym budownictwie Związku Radzieckiego zajmuje nauka radziecka. Nauka jest istotnym elementem leninowsko-stalinowskiej koncepcji socjalistycznego narodu. Wysiłek rozwoju nauki na naczelne miejsce w programie budownictwa socjalistycznego, to uderzający rys stalinowskiej polityki kulturalnej. Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie instytucji i rozwoju badań naukowych wyróżnia Związek Radziecki wśród krajów świata.

Pod względem społecznym nauka radziecka nie ma pierwowzórów w historii. Nie było bowiem i nie ma poza ZSRR innego kraju, którego nauka i sztuka tak ściśle i w tak ogromnej skali wiązałyby się z potrzebami, problemami i idealami życia prostego człowieka pracy. Z tego względu okres stalnowskich pięćdziesiątek — to w dziejach kultury ludzkiej proces przemowy i nieodwracalny. To jest historyczny tytuł Stalina — Epoki do szacunku ze strony całego świata nauki — a przede wszystkim nauki polskiej, która chce być twórczym czynnikiem w realizacji idei socjalistycznych narodów polskiego, związanego wezłami braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Wiemy z doświadczeń radzieckich, a obecnie również i z naszych własnych, że w realizacji socjalizmu nie możemy liczyć na techniczną i ekonomiczną pomoc krajów kapitalistycznych. Dywersja wewnętrzna, zbrojna interwencja i wojna domowa, prosja

ekonomiczna, nie licząca się z żadnymi ludzkimi względami i obliczona na wygłodzenie ludności — to znane środki, jakie kapitalistyczni władcy zastosowali po rewolucji wobec Związku Radzieckiego, w zamiarze niedopuszczenia do realizacji socjalizmu.

Jest wreszcie jeszcze jeden moment, który zasługuje na szczególną uwagę polskiej nauki. Ten moment — to podstawowe miejsce, jakie w socjalistycznym budownictwie Związku Radzieckiego zajmuje nauka radziecka. Nauka jest istotnym elementem leninowsko-stalinowskiej koncepcji socjalistycznego narodu. Wysiłek rozwoju nauki na naczelne miejsce w programie budownictwa socjalistycznego, to uderzający rys stalinowskiej polityki kulturalnej. Wielkość budżetu oświatowego i rozmach w rozbudowie

WIELKI NAUCZYCIEL MAS PRACUJĄCYCH ŚWIATA

Znaczenie nieśmiertelnych dzieł Tow. STALINA Co zaczerpnęli z nich aktywiści partyni PZPB Nr 7

Nieśmiertelne dzieła Tow. Stalina, które w milionach egzemplarzy, dziesiątki tysięcy książek, setki przedmiotów i broszur stały się własnością mas robotniczych, zmagających się z wyzyskiem i uciskiem kapitalistycznym, walczących o pokój i sprawiedliwość społeczną w najodleglejszych zakątkach kuli ziemskiej.

Dzieła Tow. Stalina stały się własnością mas nie tylko dlatego, że odbito je w milionach egzemplarzy, ale przede wszystkim z tego względu, że zawierają one praktyczne, zrozumiałe dla każdego wskazania i rady, stanowiące niezawodny oręż w codziennej walce aktywistów partyjnych, młodego dziedziczącego czy też związkowego.

Polska klasa robotnicza, walcząca długie lata z obcym i własnym kapitałem oraz obszarńictwem, polska klasa robotnicza, budująca w trudzie dnia codziennego nową rzeczywistość socjalistycznego jutra, czerpała i czerpie nieustannie ożywcze siły z wiekopomych dzieł Józefa Stalina.

Świadectwa tego znajdujemy nie tylko w wypowiedziach mędzów stanu, nie tylko w doniosłych rezolucjach i deklaracjach. O wielkiej nauce, płynącej, z dzieł Stalina, mówi prostymi słowami każdy aktywny PZPB-owiec.

Posłuchajmy więc, czego nauczyli się od Tow. Stalina aktywiści partyni z PZPB Nr 7.

— Ze wszystkich dzieł Tow. Stalina, które znam — mówi towarzyszy Józef Sukiennik — najbardziej cenna dla mnie jest Historia WKP(b). Książkę tę studiuję z zamiłowaniem. Czerpię z niej nieocenione wskazówki pomagające mi zawsze w pracy partyjnej. Tow. Stalin w krótkim kursie Historii WKP(b) pokazał, jakim powinien być szczerzy i oddany członek Partii, jak powinien się on uczyć od mas i uczyć masy. Dla mnie Stalin — to przede wszystkim nauczyciel, stanowiący wzór dla każdego aktywisty, nauczyciel, pełen cierpliwości i wyrozumiałości wobec ucznia, a zarazem z nieugiętą stanowczością i stałością poglądami i wzbogacający naukę marksizmu-leninizmu.

— Trudno mi mówić o tym, że chciałbym być takim członkiem Partii, jakim jest Tow. Stalin — mówi tow. Feliks Wojciechowski. Mamy tylko jednego geniusza tej

miary. Nie znamy obecnie nikogo, kto by potrafił równie czujnie, wiernie i wytrwale stać na straży czystości oraz rewolucyjności ruchu robotniczego, jak to czyni Tow. Stalin. Nauki, płynące z książek i przemówień Tow. Stalina, uczą nas jednak tej niezłomnej postawy bojownika o socjalizm, uczą rewolucyjnej czujności i wierności wobec ideologii Partii.

Dobrze zasłużona radość Odwiedzamy wyróżnione nagrodami zespoły najwyższej jakości

— Dobraliśmy się wszystkie, jak „w korcu maku”. Lubimy uczciwą robotę — i to jest cała tajemnica naszego powodzenia — opowiada tow. Galantowa, spoglądając na swe współpracownice, tow. tow. Pluskocę i Cieślakową. Czwarta członkini nagrodzonego zespołu z PZPB Nr 3, tow. Kosmalna jest chora i nie mogła przybyć do pracy.

A tu taka wielka radość — i do tego niespodziewana! Wprawdzie wiedziały wszystkie, że pracowały dobrze, że nie zmarnowały ani jednej chwili i zawsze wyrobiły więcej wтку, niż to wskazywał plan dzienny. Ale przecież tyle zespołów z całej Polski wzięło udział w konkursie! Trudno więc było uwierzyć, żeby wśród 15 najlepszych ze wszystkich polskich fabryk bawelińskich znalazł się właśnie i zespół tow. Pluskocę i „Bawelińskiej Trójki”. A tymczasem...

Oj, przydadzą się to pieniądze, przydadzą, i Pluskocę na święta, i Cieślakową, posiadającą dwie córki kształcące się — jedna na Uniwersytecie, a druga w Gimnazjum Krawiec kim — i Galantowej, matce dwójga drobnych dzieci. A i Kosmalna na pewno ogromnie się ucieszy.

A przy tym, jaki to powód do dumy, być jednym z plejadu najlepszych w Polsce zespołów! Wesoło, rozradowane twarze tkaczek świadczą lepiej o ich radości, niż jakiegokolwiek słowa.

W PZPB Nr 7 radosna nowina rozszalała się w mig już od samego rana. Dwa zespoły: tow. tow. Kowzanowej i

Tego też staram się od Tow. Stalina nauczyć. — Towarysz Stalin powiedział kiedyś, że z małych rzeczy tworzą się wielkie — oświadcza tow. Władysław Suchodolski, sekretarz organizacji partyjnej przy PZPB Nr 7. Zdanie to jest dla mnie drogowskazem w mej pracy sekretarza organizacji partyjnej. Stałem się bardziej wnikliwy, bardziej spo-

strzegawczy, gdyż zrozumiałem, że z małych braków i niedociągnięć w fabryce może urosnąć groźba wielkiego niebezpieczeństwa. Równocześnie uświadomiłem sobie, że na pozór nic nie znacząca rozmowa z towarzyszem czy bezpartyjnym może w swych skutkach wznieść wspaniały prory entuzjazmu dla naszej „prawy”. Przytaczam przykład tego jednego tylko zdania, aby podkreślić, że należy uważnie i bacnie studio wać wypowiedzi Tow. Stalina. W każdym Jego zdaniu kryje się wielka, nieśmiertelna prawda.

Balcerzaka zdobyły nagrody po 150.000 zł. Więść obiegła lotem błyskawicy wszystkie oddziały produkcyjne. — Słyszana to rzeczy przed wojną, żeby robotnik otrzymywał jakieś nagrody? A teraz — 150.000 zł! Taka suma! — dziwią się sąsiadki i tkacze. A członkowie zespołów tow. tow. Kowzanowej i Balcerzaka raz po raz przeglądają „Głos Robotniczy”, aby upewnić się, że naprawdę na pierwszej stronie widnieją ich nazwiska.

Tow. Balcerzak ma zresztą i inny jeszcze większy powód do radości. Oto równocześnie z uzyskaniem nagrody przez jego zespół, żona jego powiła bliźnięta — dwie córeczki. Jakże przydadzą mu się teraz te pieniądze na wyprawkę dla dzieci!

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy oferuje w podarunku inicjatorowi zespołów konkursowych dwuosobowy wózek dla jego pociech.

Zdarza się tak nieraz, że radości przybywają parami.

(sam.)

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Wyciąg racjonalizacji

Każdy stolarz wie, ile kłopotu sprawiają mu seki w drzewie, ile musi poświęcić pracy, żeby je usunąć i wstawić w ich miejsce kawałki zdrowego drzewa. Trzeba to zrobić starannie, aby przedmiot, wykonany z drzewa, był solidny i ładnie wyglądał. Jeszcze do niedawna proces „zaprawniania” jednego seka trwał 15 minut. Dopiero pracownik PPB w Łodzi ob. Zygmunt

Sobczak zastosował pomysł racjonalizatorski, skracający ten czas do 3 minut. Robotnicy stolarni naszego przedsięwzięcia Remontowo - Montażowego Przemysłu Lekkiego Oddział CSM w Rudzie Pabianickiej, zastosowali od razu pomysł ob. Sobczaka nie był jednak z niego zupełnie zadowolony. Szczególnie tow. tow. Stefanowi Kaczmarekowi i Józefowi Boguszowi nie odpowiadał jeszcze ten według nich zbyt długi czas zaprawiania seków.

Postanowili więc jeszcze bardziej udoskonalić to urządzenie i każda wolna chwila poświęcała opraco waniu nowej metody. Do pracy racjonalizatorskiej zachęcała ich tow. Furmańska, sekretarz organizacji podstawowej, opowiadając im o osiągnięciach racjonalizatorów radzieckich, przytaczając fakty z ich życia i poczyni. I o toż po krótkim czasie tow. tow. Kaczmarek i Bogusz dopieł swego. Tak usprawnili pomysł tow. Sobczaka, że czas zaprawiania seków skrócił 20-krotnie. Obecnie w ciągu jednej minuty można więc zaprawić 7 seków.

Gdy składano życzenia racjonalizatorom, odpowiedzieli skromnie —

To i o

Tito szuka instruktorów

Jak podaje berliński dziennik — „Zeit am Abend”, titońska misja wojskowa w Berlinie zajęła się gorliwie werbunkiem b. oficerów hitlerowskich do służby w armii jugosłowiańskiej. Poszukiwani są przede wszystkim „specjaliści” — inżynierowie, lotnicy i chemicy. „Ochotnicy” nie mieccy są zapotrzebowani w odpowiednie dokumenty i pieniądze, zaś policja berlińska wykreśla ich ze spisów ludnościowych, jako „osoby zaginione” (1). W tych transakcjach pośredniczą członkowie szpiegowskiego „Biura Wschodniego”, które jest przybudówką partii schumacherowskiej.

Wiadomość ta, skądinąd interesująca, nie może być jednak rewelacją dla tych, którzy orientują się w dzisiejszych stosunkach w Jugosławii i znają „osobliwości” titońskiego reżimu. Skoro życie gospodarcze Jugosławii oparte jest — wskutek zdrady Tito — przez businessmenów angielskich, dławących w armii jugosłowiańskiej nie mieli rzucić instruktorzy hitlerowscy? Wszystko to logicznie uzupełnia się nawzajem.

Jedynie do policji nie potrzebuje Tito sprzedawać „specjalistów” z zagranicy. Tych — dosyć jest na miejscu, tam Rankowice starzy przecież za dziesięć wytrawnych gestapowców... Tak toczy się sprawa w użarżonej przez titońską kłikę Jugosławii. Toczą się aż do czasu, gdy naród jugosłowiański zabierze głos i od podłych zdradców zażąda rachunku.

B. D.

Najwspanialszy dar dla Towarzysza Stalina

Zobowiązania łódzkiej klasy robotniczej pomnożą siły i dorobek Polski Ludowej

Ponieważ dzień obchodu 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina staje się coraz bliższy, we wszystkich zakładach robotniczych i pracowniach umysłowych, przystąpili ze zwojoną energią do solennego wypełnienia zobowiązań, podjętych celem uczczenia tego wielkiego święta.

Meldunki, jakie otrzymujemy z poszczególnych zakładów dowodzą, że załogi wzięły głęboko do serca swe zobowiązania i wiele spośród nich już zostało wykonanych przed terminem. Meldunki te świadczą, że dzień 21 grudnia w znacznym stopniu przyczynił się do wzmożenia współzawodnictwa, usprawnienia produkcji, podniesienia ilości i jakości towarów.

PZPW Nr 1 zawiadamiają nas, że na dzień 21 grudnia, zgodnie z zobowiązaniem, zostanie wykonana ponadplanowa produkcja. Codzienne plany produkcyjne są zawsze wypełniane z nadwyżką. Uplynnianie zapasów towarów surowych również przebiega sprawnie, w myśl zobowiązań. Robotnicy „Wielkiej Dwójki”

z dumą donoszą, że z 130 tysięcy metrów, jakie tkalnia zobowiązała się wykonać ponad plan, wyprodukowano już ponad 100 tysięcy metrów. Pozostała ilość będzie wytworzona przed ustalonym terminem. W myśl postanowienia, zorganizowano 11 nowych zespołów wysokiej jakości.

PZPB w Rudzie Pabianickiej również wywiązują się całkowicie z zobowiązań, podjętych w ramach „Czynu Stalinowskiego”. W przedziałni zorganizowano 24 zespoły jakościowej, a Koło ZMP utworzyło 19 brygad młodzieżowych. Do współzawodnictwa przystąpiło już 54 procent załogi. Do 21 bm. współzawodniczyć będzie 60 procent robotników rudz-

— Cała załoga naszej wykończalni uczestniczy już we współzawodnictwie — piszą towarzysze PZPB Nr 8. Wykonywanie zobowiązań produkcyjnych przebiega pomyślnie. W dniu 21 bm. zostanie wykonany plan ilościowy i jakościowy ze znaczną nadwyżką.

Załoga „Strzeleczyka” wykafeza już sporządzenie przyrządów do płyt tokarkowych oraz do wiercenia otworów w słupkach wiertarek. W tych dniach zostaną ukończone dwie tokarki, nieobjęte planem.

Meldunek robotników z PZPJG Nr 8 brzmi, jak następuje:

— Ukończyliśmy przed terminem budowę szkoły przemysłowej naszych zakładów. Liga Kobiet zorganizowała kółko studiujących życia Towarzysza Stalina i dnia 17 bm. uruchomiła świetlicę dla swych członkiń.

Nasze przedziałni, tkalnia i wykończalnia, wykonają do dnia 21 bm. swa zobowiązania produkcyjne. Mamy zamiar podjąć jeszcze dodatkowe zobowiązania, aby w dniu 21 grudnia zwiększoną wydajnością uczcić uroczystość 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

W PZPDz. Nr 5 zorganizowano już kółko studiujących życia Towarzysza Stalina, zwiększono o 10 proc. ilość współzawodniczących. Do dnia 31 grudnia załoga wykona ponad plan 8 tysięcy sztuk konfekcji.

Nie ulega więc wątpliwości, że podejmowane żywiołowo zobowiązania będą z nadwyżką wykonane, a zapal i ofiarności przy ich wypełnianiu stanowią najwspanialszy podarunek złożony Towarzyszowi Stalinowi przez łódzką klasę robotniczą. Przyczynił się on bowiem do podniesienia bogactwa kraju, którego Generalissimo Stalin jest serdecznym Przyjacielem i Wyzwolicielem.

Przecież nie wielkiego się nie stało. Oj, pomyśleliśmy trochę i dowieśliśmy jeszcze raz, że gdy człowiek usilnie do czegoś dąży, to zawsze postawi na swoim. Sukces naszych towarzyszy rozszedł się szerokim echem wśród pracowników Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowego, którzy słusznie dumni są ze swych racjonalizatorów. Mało, budujący przykład ich osiągnięcia zachęcił i innych. Obecnie każdy myśli o tym, żeby stać się racjonalizatorem i w ten sposób przyczynić się do usprawnienia produkcji.

Cz. R.

Korespondent „Głosu”
Przedsiębiorstwa
Remontowo - Montażowego P. L.

380 tys. pudełek leży w magazynach a fabryki pasty skarżą się na ich brak

W jednym z listopadowych numerów „Trybuny Wolności”, ukazał się artykuł p. t.: „Wolanie o pudełka”. Z artykułu tego dowiadujemy się, że fabryka pasty do obuwia „Dobrolin” boryka się z wielkimi trudnościami wobec braku pudełek do wyrabianej pasty. Autor notatki podaje, że grozi to fabryce zarwaniem planu produkcyjnego, a widoki na otrzymanie nowych pudełek są — ze względu na b. późne upaństwowienie fabryki i tym samym nie uwzględnienie jej potrzeb w państwowym planie — bardzo słabe. Tymczasem w zakładach naszych, Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4, posiadamy zamagazynowanych 380.000 pudełek do pasty do obuwia. Od przeszło dwóch lat kierownictwo naszych zakładów czyni starania, aby Centrala Wytworów Błaszyanych w Bytomiu, do której pudełka te należą, usunęła je i dostarczyła tam, gdzie należą. Jednak nasze upomnienia i wszelkie

interwencje pozostają bez echa. Pudełka zaś zapelniają nam magazyny i sprawiają wiele kłopotów z konserwacją.

Załoga naszych zakładów była przez świadczona, że ta trudność w usunięciu pudełek wpływa na nadmierny tego wyrobu, tymczasem notatka w „Trybunie Wolności” otworzyła nam oczy nie tylko na fakty, ny stan, ale i na działalność niektórych central oraz instytucji, wywołując wśród nas słuszne oburzenie. Kiedy z jednej strony bracia nasi, robotnicy z fabryki „Dobrolin” wołają o pudełka, których im brak, z drugiej strony my wolamy już od przeszło dwóch lat również o pudełka, ale aby je od nas zabrano, centrale nasze piszą pisma i pisma, czekając chyba, aż fabryka „Dobrolin” stanie a będące u nas pudełka przeze rżca.

J. Boryna
korespondent fabryczny „Głosu”
z W. S. M. Nr 4.

Nowa przewijarka będzie gotowa na dzień urodzin Towarzysza Stalina

Brygada remontowa PZPW Nr. 5 wypełnia trudne zobowiązania

Tak są zajęci pracą, że nie więcej wokół siebie nie widzą. To brygada remontowa w PZPW Nr 5 pod kierunkiem montera, tow. Barabasa, która zobowiązała się do uczczenia 70-lecia urodzin Wielkiego Stalina uruchomić nową przewijarkę. Maszyna ta była bardzo potrzebna zakładom. Tow. Barabasa pierwszy podsunął myśl szukania jej w złomie, gdzie podobno leżała od kilku lat. Ustawienie ze złomu maszyny nie przyszło łatwo. Dużo części brakowało i trzeba je było zastąpić innymi, które należało wyszukiwać w złomie, dobierać z innych maszyn lub też dorabiać nowe. Zdarzało się, że przy montowaniu nowej przewijarki brygada natrafiała na różne trudności, ale tow. Barabasa jest także racjonalizatorem i to pomogło mu acnie przy pokonywaniu tych trudności.

Wyrażano już wątpliwości, czy ze względu na brak niektórych części da się w ogóle puścić w ruch maszynę. Tymczasem zupełnie niespodziewanie tow. Barabasa zjawia się w sekretariacie i oświadcza z dumą, że na urodziny Towarzysza Józefa Stalina, maszyna na pewno będzie gotowa.

Prosimy tow. Barabasa, aby nam coś powiedział o swej pracy. On sam jest pełen skromności i nie mówi o swych zasługach. Wraz ze swą brygadą, tow. tow. Zubrzyckim i Zbrożkiem, wykonują swe zobowiązania już na 18 grudnia. Starają się, jak mogą, aby pracą swą okazać serdeczne uczucia dla Towarzysza Stalina.

Choć tow. Barabasa pomija mł czeniem swe wysiłki, jednak organizacja podstawowa jest innego zda-

nia. — Zmontowanie tej maszyny ze złomu stanowi całkowitą zasługę tow. Barabasa — oświadcza sekretarz organizacji podstawowej.

Nie chcemy dłużej przeszkadzać w pracy tow. Barabasowi, ale na zakończenie pytamy, czy cieszy się, że zdąży ze swym podarunkiem na czas.

Choć cały oddział osnovowy w PZPDz. Nr 1 uczestniczył w współzawodnictwie, nie utworzono jednak zespołów jakościowych. Nikomu z „Jedynki Dziewiarskiej” nie przyszło jakoś do głowy, aby takie zespoły zorganizować, po prostu wydawało się, że właśnie tak, jak jest, jest dobrze.

Ale nadechdziła 70-letnia rocznica urodzin Towarzysza Stalina. W „Jedynce Dziewiarskiej” zawrzało. Cała załoga zdawała sobie sprawę, że winna podjąć zobowiązania, i że to nie może być rzecz biała. Zobowiązanie to swym znaczeniem i zasięgiem musi licować z powagą drogiego Imienia, na którego cześć ma zostać podjęte. Wreszcie, po gruntownym naradzie na ogólnym zebraniu, postanowiono zorganizować zespoły najwyższej jakości w dziewiarni, w oddziale osnovowym, jako, że stanowią on jeden z podstawowych oddziałów produkcyjnych. Jak to było potrzebne świadczy fakt, że na zebraniu zgłosiło się 6 zespołów po 3 osoby, pracujących na 3 zmiany, a obecnie już ich jest 9. Organizacja pod-

Tow. Barabasa odpowiada głęboko wzruszony.

— Tak — tak, towarzyszyko, to trudno wyrazić słowami. — A z jego spojrzenia widać, że ten monter-racjonalizator, darzy prawdziwym, szczerym uczuciem Wodza międzynarodowego proletariatu.

M. S.

Zobowiązania Stalinowskie w PZPDz Nr. 1 Jakoś na pierwszym planie

Choć cały oddział osnovowy w PZPDz. Nr 1 uczestniczył w współzawodnictwie, nie utworzono jednak zespołów jakościowych. Nikomu z „Jedynki Dziewiarskiej” nie przyszło jakoś do głowy, aby takie zespoły zorganizować, po prostu wydawało się, że właśnie tak, jak jest, jest dobrze.

Podpisaliśmy zobowiązanie — oświadcza tow. Goliński — i moja oraz całego zespołu ambicją będzie produkować jak najwięcej i gatunku dzianiny. A przyrzekamy to dlatego, aby godnie uczcić naszego Wielkiego Nauczyciela, któremu tak wiele zawdzięczamy.

Tow. Jan Michalak mówi, że trzeba bardzo pilnie uważać, aby „wata” nie dostała się do oczek, bo wtedy w dzianinie robią się błędy, ale przy

odpowiednim wysiłku dziewiarski może temu zapobiec.

Tow. Michalak również należy do zespołu jakościowego i cieszy się, że w ten sposób przyczyni się do uczczenia Wielkiej Rocznic i do podniesienia jakości produkcji w swoich zakładach pracy.

— Zorganizowaliśmy zespoły jakościowe w tym celu — mówi tow. Edward Szajber — aby wytwarzać towar zupełnie dobry. A że będzie tak na pewno, świadczą nasze zobowiązania, których nie rzucamy na wiatr.

Wszyscy, którzy przystąpili do zespołów najwyższej jakości, zapewniają o możliwości podniesienia jakości produkcji. Chociaż w ostatnim miesiącu jakość wyrażała się cyfrą 90 procent, to obecnie, dzięki zespołom najwyższej jakości, ulegnie ona dalszemu udoskonaleniu.

„Jedynka Dziewiarska” podjęła jeszcze wiele innych zobowiązań, ale sprawę podniesienia jakości wysunęła na pierwszy plan. Wierzy, że zobowiązania Stalinowskie na pewno podniosą jakość w „Jedynce Dziewiarskiej”.

TRYBUNA młodych

Młodzież łódzka *wzmoczoną pracą składa hołd* Wodzowi postępowej ludzkości

Przyrzeczenia w liście do Tow. STALINA

W ubiegłą środę dn. 14 b. m. w hali Wimy odbyła się potężna manifestacja młodzieży na cześć Towarzysza Józefa Stalina. W manifestacji wzięło udział kilkanaście tysięcy ZMP-owców z fabryk i szkół łódzkich.

Zebrała młodzież z entuzjazmem przyjęła i uchwaliła wysłanie listu do Towarzysza Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin.

A oto treść listu:
„My, młodzież robotniczej Łodzi i województwa łódzkiego, zebrała na Wiecu w Hali Wimy dnia 14 grudnia 1949 r. przesyłamy Ci, Towarzyszu Stalinie, najserdeczniejsze, młodzieńcze życzenia długich lat życia i pracy dla dobra międzynarodowego proletariatu, postępu i pokoju.
Wasze święto—70 rocznicę urodzin obchodzą nie tylko narody Związku Radzieckiego. Obchodzą je wszyscy ludzie pracy na świecie, obchodzą szczególnie uroczystość naród polski.
Wasze zasługi dla naszego państwa są szczególnie wielkie. Dwu krotnie w naszej historii uzyskaliście niepodległość dzięki Związkowi Radzieckiemu i jego przywódcom — Wielkiemu Leninowi i dzięki Wam, Towarzyszu Stalinie.
Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, której Wy

prawy do granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.
Dzięki Waszej słusznej pokojowej polityce granicznym obecnie na zachodzie z młującą pokój Niemiecką Republiką Demokratyczną. Dzięki Związkowi Radzieckiemu, na którego czele Wy stoicie, jesteśmy dziś państwem ludowo-demokratycznym, a jutro będziemy socjalistycznym. Na szczytach na arenie międzynarodowej wzrosła wydatnie przede wszystkim dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego.

Przed kilkoma tygodniami z dumą i radością powitaliśmy fakt mianowania Marszałka Rokossowskiego Ministrem Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Ten fakt, że jeden z najwybitniejszych Waszych uczniów — uczeń Stalinowskiej Szkoły Dowódców, jest Dowódcą Ludowego Wojska Polskiego stanowi dalszy poważny krok ku umocnieniu naszych granic na Odrze i Nysie, ku powiększeniu sił obywateli.

Dla nas, młodzieży polskiej, wspaniałym wzorem walki i pracy jest Leninowsko-Stalinowski Komsomol. Swe wspaniałe zwycięstwa zawdzięcza Komsomol przede wszystkim Waszej pomocy, Waszemu kierownictwu, naukom i wskazaniom. My czerpiemy

z tych samych źródeł, z których Komsomol czerpie swą siłę.
PRZYRZEKAMY CI, TOWARZYSZU STALINIE, że w naszej codziennej walce, nauce, pracy, starając się będziemy osiągać takie wyniki, jakie uzyskuje kierowany przez WKP (b) i przez Was Komsomol.
My, młodzi robotnicy, **PRZYRZEKAMY CI, TOWARZYSZU STALINIE** w przededniu Waszego święta, że stale i systematycznie podnosząc będziemy wydajność naszej produkcji. Tworzyć będziemy młodzieżowe zespoły najlepszej jakości, taśmy młodzieżowe, aby w ten sposób przyczynić się do zwiększenia wydajności naszych fabryk.

My, młodzi chłopcy, **PRZYRZEKAMY CI, TOWARZYSZU STALINIE**, że w swej pracy w spółdzielniach produkcyjnych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych nie pozostaniemy w tyle za młodzieżą robotniczą, że stale i systematycznie podnosząc będziemy wydajność naszej pracy i zwiększymy nasze wysiłki nad podniesieniem kulturowym wsi przez zakładanie domów ludowych, świetlic, Ludowych Zespołów Sportowych.

My, uczniowie, **PRZYRZEKAMY CI, TOWARZYSZU STALINIE**, że wzorując się na młodzieży radzieckiej podnosząc będziemy poziom, treść i wyniki nauczania w szkołach.
My, ZMP-owcy, harcerze, junacy SP przyrzekamy, że w swej pracy organizacyjnej i ideowo-wychowawczej czerpać będziemy z bogatych doświadczeń Komsomolu i Pioniera.

PRZYRZEKAMY te wszystkie zobowiązania w pełni wykonać. Zdajemy sobie sprawę z tego, że swoją pracą w fabrykach, na wsi, w urzędach, swą nauką w szkołach i na uniwersytetach przyczyniamy się do umocnienia Świątowego Obozu Postępu i Pokoju, na którego czele Wy, **TOWARZYSZU STALINIE** stoicie. W wypełnieniu wszystkich stojących przed nami zadań pomoże nam **PRZYKŁAD WASZEGO, TOWARZYSZU STALINIE ŻYCIA, WASZEJ WALKI I PRACY.**



STALIN

Historia lat siedemdziesięciu w telegraficznym skrócie: — STALIN
Batunskie demonstracje.....
Uniwersytet.....
W kraju wielki ogień się pali
Revolucja!
Skrót ten rozwiniesz —
— będzie epopeja statutowa,
W kraju Rewolucja się pali,
W Petersburgu dala hasła
„Aurora”.....
LENIN! LENIN! STALIN!
Wzrost słowa w epokę,
Rośnie słowo ze stali,
W dziesięciolecie rośnie słowo,
W dziesięciolecie rośnie śpiew:
„Zbudujemy świat na nowo!”
STALIN! STALIN! STALIN!
Potem lata: czterdziesty pierwszy,
drugi, trzeci, czwarty i piąty,
Świat targany burze zmerotne
Krew.....
Młyny.....
Plonące lonty.
W lepiance gdzieś na Ukrainie
Ubrojeni ludzie słuchali:
„UWAGA! TU MÓWI MOSKWA!
PRZEMAWIA TOWARZYSZ STALIN!
Bojownicy udziecy o wolność,
zofierze ruciu oporu,
górnicy, tkacze, kowale
słuchali tajnej radiostacji:
„SŁUCHAJCIE! MÓWI STALIN!”
Słowo: **STALIN** — znaczyło — **ZWYCIĘSTWO.**
Słowo: **STALIN** — znaczyło **NADZIEJA.**
A potem ruszyło ze wschodu zwycięstwo
Potęga najeźdźcy — runęła.
Przewodził Stalin.
Słuchajcie proletariusze świata!
Słowa takie jak: **WOLNOŚĆ i SZCZĘŚCIE**
SPRAWIEDLIWOŚĆ, ZAPĄŁ i RADOŚĆ.
Rewolucja, co płomieniem pali
Wolna pieśń o „Standardze Naszym” —
Można zamknąć w jednym słowie:
STALIN!

Robert Gluth
członek ZMP

Wskazania Stalina

Zbiór listów i przemówień do młodzieży

Młodzież polska wita z wielką radością ukazanie się nakładem „Książki i Wiedzy” zbiorku listów i przemówień Józefa Stalina do młodzieży. W zbiorku tym znajdujemy między innymi przemówienie Stalina na VIII Zjeździe Komsomolu, w którym Stalin określa zadania młodzieży radzieckiej w budownictwie socjalistycznym. W tym okresie niezbędne jest podniesienie gotowości bojowej klasy robotniczej i jej młodzieży przeciwko wrogom klasowym. Towarzysz Stalin, omawiając osiągnięcia pięciu lat pokojowego rozwoju ZSRR, mówi:



DO MŁODZIEŻY

„W ciągu tych pięciu lat kroczyliśmy naprzód gładko, jak po szynach. W związku z tym wielu naszych działaczy opanował nastrój, że wszystko pójdzie jak po maśle, że siedzimy nieomal w pociągu pędzącym i posuwamy się po szynach wprost, bez przesiadki ku socjalizmowi”.
I dalej: „Na czym polega niebezpieczeństwo takich nastrój? Na tym, że zapraszają one oczy klasie robotniczej, nie pozwalają jej dojrzeć swoich wrogów, usypiają ją chępliwymi opowiadaniem o słabości naszych wrogów i podważają jej gotowość bojową”.

narodowej Związku Radzieckiego, wobec konieczności stworzenia nowych kadr budownictwa socjalistycznego. Towarzysz Stalin, zwracając się do młodzieży, mówi:

„Aby budować, trzeba mieć wiedz, trzeba posiadać naukę. Aby zaś mieć wiedz, trzeba się uczyć. Uczyć się wytrwale, cierpliwie. Uczyć się od wszystkich — i od wrogów. I od przyjaciół, zwłaszcza od wrogów. Uczyć się, zacisnąwszy zęby, nie bojąc się, że wrogowie będą się śmiali z nas, z naszej ignorancji, z naszego zacośania. Mamy przed sobą twierdzę. Twierdza ta nazywa się nauka z jej licznymi galeziami wiedzy. Twierdzę tę musimy zdobyć, jeżeli chce zostać prawdziwym następcą starej gwardii”.

Jakże na czasie są dzisiaj te słowa!
Dalszym ważnym zadaniem Partii i Komsomolu jest: „bezlitosna walka z biurokracją, organizowanie masowej krytyki od dołu, uwzględnianie tej krytyki w praktycznych decyzjach, dotyczących likwidacji naszych braków”. Dla organizacji ZMP-owskiej słowa te na obecnym etapie są niezwykle aktualne. Trzeba walczyć z biurokracizmem i „kacykostwem”, gdyż szkodzą one młodzieży, uniemożliwiają jej korzystanie z przysługujących praw i przywilejów. Trzeba bardziej, niż dotychczas, stosować metodę zdrowej krytyki i szczerzej samokrytyki, które ulepszą, udoskonalają pracę. W obliczu ogromnych

W pozostałych listach i przemówieniach, zamieszczonych w zbiorku, Tow. Stalin mówi o zadaniach komsomolskiej organizacji na wyższych uczelniach.

zadaniach przebudowy gospodarki o aktywne komsomolskim na wsi, o roli i zadaniach prasy młodzieżowej.

Komsomol „potrafił spełnić swe zadania dlatego, że prowadził swą działalność pod kierownictwem Partii, że umiał w swej działalności łączyć naukę w ogóle, naukę leninowską zaś w szczególności z codzienną pracą praktyczną, że umiał wychowywać młode pokolenie robotników i robotnic, chłopów i chłopek w duchu internacjonalizmu, że umiał znaleźć wspólny język dla starych i młodej gwardii, że umiał całą swą działalność podporządkować interesom dyktatury proletariatu i zwycięstwa budownictwa socjalistycznego”.

A. N.

*) Józef Stalin: Do młodzieży „Książka i Wiedza” 1949. str. 43;

Uchwały III Plenum CRZZ

w sprawie pracy Związków Zawodowych wśród młodzieży

Jedną z ważniejszych uchwał podjętych przez III Plenum CRZZ, jest uchwała o rozwiązaniu Sekcji Młodzieżowych Związków Zawodowych i skoordynowaniu pracy Związków Zawodowych w zakresie zagadnień młodzieżowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej.

Z początkiem 1946 r. zostały utworzone we wszystkich zakładach pracy oddzielne związkowe ognia organizacyjne dla młodzieży — Sekcje Młodzieżowe Związków Zawodowych.

Jakie były główne zadania i cel utworzenia sekcji? Zadaniem sekcji było zespolenie organizacyjne całej młodzieży pracującej i wychowanie tej młodzieży w duchu twórczej pracy dla Polski Ludowej, w duchu solidarności z młodzieżą pracującą całego świata, a w szczególności z młodzieżą ZSRR. Sekcje mobilizowały całą młodzież pracującą do zadań budowy kraju, do podniesienia dyscypliny pracy wśród młodzieży, do zwiększenia wydajności pracy. Uchwała III Plenum CRZZ stwierdza, że kierownicza rola Sekcji Młodzieżowych Zw. Zaw. w organizowaniu ruchu współzawodnictwa pracy wśród młodzieży, najpierw w ramach Młodzieżowego Wzstępu Pracy, a później w Młodzieżowych Sekcjach Współzawodnictwa Pracy „w poważnym stopniu przyczyniła się do przedtermino-

wego wykonania trzyletniego planu gospodarczego”.

Sekcje Młodzieżowe otaczały stałą troską młodzież pracującą, przestrzegały uprawnień młodzieży wynikających z ustawodawstwa układowych zbiorowych, przychyliły się do realizacji szeregu postulatów wysuwanych przez młodzież pracującą w zakresie szkolenia zawodowego, samokształcenia, organizowania czasów. Wychowały w swych szeregach kadry przyszłych działaczy związkowych.

W okresie przed zjednoczeniem młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych Sekcje Młodzieżowe Zw. Zaw., skupiając w swych szeregach całą młodzież pracującą, w swej codziennej i praktycznej działalności realizowały i cementowały jej jedność.
Zjednoczenie młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych i powołanie do życia jednolitej organizacji — Związku Młodzieży Polskiej, było punktem zwrotnym w życiu całej naszej młodzieży, a szczególnie młodzieży pracującej. Od chwili zjednoczenia Związek Młodzieży Polskiej w zakładach pracy i przedsiębiorstwach stał się przodującym oddziałem młodzieży pracującej.
ZMP mobilizuje młodzież pracującą do wzmocnienia wydajności pracy, wychowuje młodzież w duchu świadomej dyscypliny pracy, w duchu so-

cialistycznego stosunku do pracy i do własności społecznej. Poprzez swoją działalność organizacyjną wśród młodzieży robotniczej dba o ciągłe podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych.

III Plenum CRZZ, dokonując analizy i oceny dotychczasowej pracy prowadzonej przez Zw. Zaw. na odcinku młodzieży pracującej i uwzględniając rozwój, jaki dokonał się na odcinku młodzieży w Polsce Ludowej, stwierdziło w swojej uchwale: „powstanie Związku Młodzieży Polskiej, jako kierownika całej młodzieży, a w tym i młodzieży należącej do Zw. Zawodowych, wzrost jego autorytetu w masach młodzieży — stwarza dla Rad Zakładowych i oddziałów Zw. Zaw. możliwości bardziej wszechstronnego rozwijania całokształtu pracy wśród młodzieży w oparciu o ZMP. W tych warunkach dalsze istnienie Sekcji Młodzieżowej Zw. Zaw., jako odrębnych ogniw organizacyjnych w zakładach pracy, staje się niecelowe”.

Uchwała III Plenum CRZZ wyznacza wszystkie ognia związkowe do okazania pomocy Związkowi Młodzieży Polskiej w realizacji całokształtu jego roli i zadań. Uchwała kładzie nacisk, by wszystkie instancje związkowe wzmogły opiekę i zainteresowanie młodzieżą pracującą, zapewniły młodzieży nieodzowne warunki niezbędne dla stałego podwyższania kwa-

lifikacji produkcyjno-technicznych, dopomogły przy organizowaniu sieci szkół i kursów fachowych, podniosły poziom nauczania młodych robotników i okazywały pomoc młodzieży w opanowaniu techniki i przodujących metod pracy.

Uchwała wyznacza ognia związkowe, by dopilnowały ze swej strony, aby organa gospodarcze przestrzegały ustawodawstwa pracy, a w szczególności przepisów o ochronie pracy młodzieży; do śmielszego wysuwania nowego aktywu związkowego spośród młodzieży pracującej.

Uchwała zaleca wprowadzenie do wszystkich instancji związkowych łącznie z radami zakładowymi przedstawicieli ZMP.

By zapewnić wykonanie tych zadań i koordynację pracy Związków Zawodowych ze Związkiem Młodzieży Polskiej, utrzymane zostają w dalszym ciągu istniejące przy wszystkich instancjach związkowych wydziały i referaty młodzieżowe.
Podjęta przez III Plenum CRZZ uchwała w sprawie pracy Związków Zawodowych wśród młodzieży podnosi autorytet ZMP w zakładach pracy i przedsiębiorstwach, przyczyni się do jeszcze ściślejszego rozroznienia opieki ze strony Związków Zawodowych nad młodzieżą pracującą, która jest dumą i przyszłością klasy robotniczej.

T. P.

Kronika m. Kutna



WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 33 — Miejski Posterunek MO.
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Zarząd Miasta Kutna
- 31 — Starostwo Powiatowe
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpie. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 91 — Urząd Zdrowia
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpie. Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orlem“
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK
- 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głos Kutnowski“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Rok pracy naszej organizacji Wzrasta autorytet Partii wśród mas bezpartyjnych

Zjednoczenie partii robotniczych było potężnym wydarzeniem w historii polskiej klasy robotniczej. Po półwiekowym rozbiću w owym historycznym dniu 15 grudnia 1948 r. dokonano wreszcie tego, o czym marzyli od lat działacze robotniczy. Powstała jedna, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, skupiająca w swych szeregach najlepszych synów polskiego proletariatu.

„Pierwszym poważnym zadaniem — mówi nam tow. Cichocki, II sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Kutnie — było organiczne scementowanie szeregów Zjednoczonej Partii. W pierwszych dniach po Zjednoczeniu praca Komitetu Powiatowego PZPR w Kutnie skierowana została na ustalenie faktycznej liczby członków i uzupełnienie ewidencji, która do zjednoczenia była w niektórych organizacjach partyjnych zaniedbana.

Zaczelismy także szkolić aktyw PZPR-owski. Szkolenie ideologiczne rozpoczęło się w połowie stycznia. W pierwszym okresie odbywało się ono zaledwie w trzech punktach i obejmowało 120 towarzyszy. Dziś liczba punktów wzrosła do 8 na

wsi i 5 przy fabrykach. Na kursach szkoli się 460 najbardziej aktywnych członków naszej Partii.

Jednocześnie rozrastała się kutnowska organizacja PZPR i wzrastał autorytet Partii wśród mas bezpartyjnych. Podstawowe organizacje partyjne na terenie naszego powiatu współpracują ściśle z bezpartyjnymi. Bezpartyjni radzą się i mówią o swych bolączkach i niedociągnięciach nie gdzie indziej, ale właśnie w organizacjach podstawowych.

To wszystko świadczy o tym, że współpracę Partii z masami bezpartyjnymi ciągle zacieśnia się i pogłębia. To wszystko świadczy o tym, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest partią przodującą całego narodu.

Z jakim dorobkiem witamy pierwszą rocznicę owej historycznej chwili?

Pierwszą rocznicę Zjednoczenia partii robotniczych witamy poważnymi osiągnięciami na każdym odcinku naszego życia.

Właśnie dzięki towarzyszom z podstawowych organizacji partyjnych, którzy doglądali produkcji i w zarodku likwidowali wszelkie niedociągnięcia, właśnie dzięki ich twórczemu wysiłkowi przedterminowo wykonany został plan 5-letni, plan odbudowy naszego kraju.

Poważnie wzrósł wpływ naszych towarzyszy na życie gospodarcze powiatu. O ile przedtem mało interesowano się pracą administracji samorządowej, wnikano i nie zwracano uwagi na sprawiedliwy rozdział pomocy, udzielanej przez państwo mało i średniorolnym chłopom — to po 15 grudnia na odcinku tym nastąpiły poważne zmiany na lepsze. Towarzysze zrozumieli, że właśnie oni odpowiedzialni są za wszystko to, co dzieje się w terenie, rozumieją, że naukę marksizmu i leninizmu, trzeba stosować w życiu codziennym. Rezultaty tego, — to przedwczesne wykonania planów produkcyjnych przez poszczególne zakłady pracy, to podwzięcie takich akcji jak: kon-

traktacja trzody chlewnej, kontraktacja roślin przemysłowych, akcja likwidacji analfabetyzmu i szeregi innych.

W okresie rocznym zmienił się także skład socjalny szeregów partyjnych. Obecnie inteligencja stanowi nie wiele ponad 10 procent, chłopów około 21, resztę robotnicy.

Przyglądając się wyżej wymienionym liczbom, stwierdzić jednak musimy że w szeregach partyjnych znajduje się stanowczo za mało chłopów. I właśnie na tym odcinku kutnowska organizacja PZPR ma jeszcze wiele do zdziałania.

Ostatnie uchwały III Plenum KC PZPR wywarły na kutnowskich towarzyszach głębokie wrażenie. Przeniesienie tych uchwał na grunt kutnowski przy czyniło się w poważnym stopniu do podniesienia poziomu organizacyjnego, zmieniło styl pracy. Uchwały III Plenum KC PZPR ubojowały Partię, wzmogły czujność klasową. Na odbytych zebraniach towarzysze nie szczędzili słów krytyki i samokrytyki, jawnie wskazywali na wszelkie błędy i braki, i wysuwały konkretne sposoby zlikwidowania niedociągnięć. Należy zatem, już w najbliższym czasie oczekiwać podniesienia poziomu pracy partyjnej.

Rok pracy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w powiecie kutnowskim mimo pewnych jeszcze usterek z naszej strony, dał bardzo poważne wyniki.

19 kół studujących życia i pracy Towarzysza Stalina powstało w kutnowskim

Na terenie naszego miasta i powiatu powstało 19 kół studujących życie i pracę Towarzysza Stalina. 10 z nich uformowały się przy Komitetach Gminnych PZPR, 9 natomiast przy zakładach pracy.

Ogólna ilość studujących życie i pracę Towarzysza Stalina wynosi 300 osób.

Lista ofiar na orkiestrę ZMP

Zapoczątkowana przed kilkoma dniami lista ofiar na orkiestrę ZMP-owską, powiększa się z każdym dniem.

Tow. Ganas wpłaca zł 1.000 i powołuje do zadeklarowania tow. Katarzyna z PZGS-u, Motylewskiego ze „Spółni“ i Bogdanowicza z Banku Rolnego.

Tow. Nowakowski wpłaca zł 500 i powołuje tow. Sobczaka Edwarda z Centrali Tekstylnej i Stawonkiego ze „Spółnoty“.

Sport

ZESPÓŁ PING-PONGOWY ZKS „STAL“ ODNOSI ZWYCIĘSTWO

W ubiegłą niedzielę kutnowska „Spójnia“ gościła zespół ping-pongowy ZKS „Stal“ z Plocka. W wyniku meczu goście okazali się bezkonkurencyjni i zwyciężyli 4:1.

„Spójnie“ reprezentowali: Piłich, Duklas i Miałowski. Jedyny punkt honorowy dla „Spójni“ uzyskał Piłich.

Na marginesie tego spotkania przy pominięciu, że zespół „Stali“ zajmuje czołowe miejsce w rozgrywkach A klasowych.

ŁÓDZKA „LEGIA“ PRZYJEŻDZA DO KUTNA

Jutro przyjeżdża do Kutna zespół pięciaczłowiekowy ZKS „Legia“, który zmierzy się z zawodnikami „Spójni“.

Jak wiemy, Łódzka „Legia“ znajduje się obecnie na II miejscu w tabeli rozgrywek B klasowych i dlatego też kutnowianie będą musieli stoczyć ciężką walkę.

Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie.

„PORADNIK ROLNIKA“ doradcą chłopów małych i średniorolnych



Czytajcie kalendarz „PORADNIK ROLNIKA“ na rok 1950

- ROLNIKU!
- CZY WIESZ JAK ZWIĘKSZYĆ SWĘ PLONY? HODOWCO!
- CZY WIESZ JAK USPRAWNIAĆ HODOWLĘ? KOBIEĆ!
- CZY WIESZ JAK WYCHOWYWAĆ SWOJE DZIECKO BY BYŁO ZDROWE I WESOŁE?
- NA WSZYSTKIE TE PYTANIA ODPOWIE CI WYCZERPUJĄCO „PORADNIK ROLNIKA“ NA ROK 1950.

Poradnik - kalendarz w ręku każdego człowieka pracy na wsi będzie doradcą, dającym fachowe wiadomości rolnicze i ciekawe informacje.

W „Poradniku Rolnika“ czytelnik znajdzie wiadomości z geografii, przyrody, techniki oraz informacje o uprawie roślin i hodowli zwierząt domowych.

Gospodyni wiejska znajdzie w „Poradniku Rolnika“ szereg interesujących ją wiadomości.

„Poradnik Rolnika“ zawiera 400 stron bogato i kolorowo ilustrowanych fotografiami i rysunkami.

Cena „Poradnika Rolnika“ dla zamawiających w przedpłaconej formie wynosi zł 100, w sprzedaży zaś zł 150.

Nie zwlekaj więc i zamów niezwłocznie „Poradnik Rolnika“ w najbliższej agencji, pośrednictwie pocztowym lub u Twojego listonosza.

Uroczyste zebranie w Kutnie

W dniu 18 bm. o godz. 10, odbędzie się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina, w sali ZMP w Kutnie uroczyste zebranie.

Podobne zebrania zorganizowane zostaną w Żychlinie i w Krośniewicach. Tego samego dnia odbędą się we wszystkich gromadach uroczyste zebrania, poświęcone życiu i walce Generalissimusa J. Stalina.

Rocznice urodzin Generalissimusa STALINA

młodzież ZMP-owska wita podjęciem licznych zobowiązań

Zarząd Powiatowy ZMP w Kutnie godnie przygotował młodzież naszego powiatu do obchodu 70 rocznicy urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski Towarzysza Józefa Stalina. W dniu 11 bm. młodzież ZMP-owska ze szkół i zakładów pracy wyruszyła w teren, by wziąć udział w organizowaniu w gminach Sztafety Gwiazd i w celu przeprowadzenia zebrań we wsiach naszego powiatu. Ogółem w ciągu tylko tego jednego dnia odbyły się 152 zebrania, na których odczytane zostały meldunki o podjęciu licznych zobowiązań. W zebraniach tych uczestniczyło ponad 8.000 młodzieży.

Następnego dnia w godzinach popołudniowych zebrała się przed Pomnikiem Wdzięczności w Kutnie młodzież wszystkich szkół i zakładów pracy, aby powitać przybywającą do naszego miasta Sztafetę Gwiazd. Meldunki przyniesione przez młodzieźców zostały złożone u stóp pomnika. W licznych listach młodzież kutnowska wyraża swą głęboką wdzięczność dla narodów Związku Radzieckiego i ich Wielkiego Przywódcy Towarzysza J. Stalina, za wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma kapitalistycznego.

W meldunku, złożonym przez młodzież ZMP-owską Zakładów Maszyn Elektrycznych i Transformatorów w Żychlinie, czytamy:

„My młodzież w Żychlinie w związku z 70 rocznicą urodzin Wielkiego Wodza proletariatu Towarzysza Józefa Stalina, klóremu zawdzięczamy odzyskanie przez Polskę niepodległości i wyzwolenie spod jarzma kapitalistycznego, podejmujemy następujące zobowiązania:

przyczynić się swą pracą do od-

dania w terminie gmachu szkolnego, w którym uczyć się będzie młodzież Liceum Elektromechanicznego i Szkoły Przemysłowej, zwiększyć ilość młodzieżowych brygad produkcyjnych ze 112 na 140 i w ten sposób zwiększyć liczbę współzawodniczących, zorganizować młodzieżowy klub racjonalizatorów, nawiązać kontakt z młodzieżą komsomolską, pogłębić znajomość historii WKPB i podnieść dyscyplinę organizacyjną.

Wśród meldunków nie brak także zobowiązań indywidualnych.

Kol. Igielski, tokarz z Fabryki „Kraj“ zobowiązał się zwiększyć swą dzienną produkcję

Kol. Wybrański w imieniu własnym oraz całego zespołu przyczynił się do zwiększenia produkcji ze 180 procent do 220 procent.

Młodzież ZMP-owska uczci 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina wykonaniem swych zobowiązań. K.B.

Dla dobra i rozwoju wsi pracuje Rolniczy Zakład Doświadczalny w Gołębiewie

Rolnicze Zakłady Doświadczalne, należące do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, dzielą się na dwie zasadnicze grupy: roślinne, tj. takie Zakłady, które za temat swych doświadczeń (badań) biorą ważniejsze rośliny uprawne oraz zootechniczne, które przeprowadzają doświadczenia ze zwierzętami gospodarskimi. Zakład w Gołębiewie należy do typu pierwszego.

Główne zadania Zakładu roślinnego sprowadzają się do dwu najważniejszych zagadnień. Za pomocą doświadczeń na małych polkach, doświadczeń, przeprowadzanych w sposób b. dokładny według metod, ściśle opracowanych naukowo, dać rolnictwu praktycznym odpowiedź na pytania: jakie odmiany poszczególnych roślin, jaki sposób nawożenia oraz jaki sposób uprawy, siewu czy pielęgnacji pozwolą osiągnąć najwyższy opłacalny plon z jednostki powierzchni w danych warunkach glebowych.

Drugim zadaniem Zakładu jest rozpowszechnianie wiedzy rolniczej w okolicznym terenie, a mianowicie, zaznajamianie rolników z wynikami doświadczeń tak własnego Zakładu, jak i innych. Cel ten osiągnąć można kilkoma drogami: przez wydawanie drukami odpowiednich sprawozdań (do użytku ograniczonego, a więc dla personelu naukowego innych Zakładów oraz instruktorskiego), przez druk popularnych ulotek, zawierających zalecenia na podstawie wyniku doświadczeń, dla szerszego ogółu rolników — praktyków, przez wygłaszanie pogadarek w rejonie (powiecie) o działalności Zakładu Doświadczalnego — przy czym te matem tych pogadarek winny być osiągnięcia i wyniki doświadczeń, ilustrowane prostymi wykresami, przez organizowanie wycieczek do Zakładu Doświadczalnego celem naucecznego przekonania zwiedzających o wynikach doświadczeń.

Doświadczenia, przeprowadzone metodycznie i naukowo, mają na celu rozpracowanie zagadnień odmianowych, nawozowych i uprawowo-pielęgnacyjnych. Natomiast dla wycieczek, zwiedzających Za-

kład, trzeba zakładać „pokazy“ poletki, przedstawiające kontrastowo, co jest dobre, a co złe. Np. obok siebie zasiane żyto rzutowo i siewnikiem, albo siewnikiem lecz ziarnem doczyszczonym i niedoczyszczonym weale, lub buraki kulturowe, siane w kilku terminach, albo doświadczenia z jedną rośliną, w różny sposób nawożoną. „Pokazy“ taki ma przedstawiać znane już i z góry wiadome wyniki, aby rolnik miał możliwość przekonania się naocznie o skutkach takich czy innych zabiegów.

W chwili obecnej najbardziej aktualną sprawą jest przedstawienie drobnej gospodarki chłopskiej na gospodarkę zespołową w spółdzielniach produkcyjnych. I tu właśnie jest ogromne pole dla działalności personelu Zakładu Doświadczalnego.

Powstające spółdzielnie potrzebują pomocy i wskazówek od fachowców. Wyniki doświadczeń, przeprowadzonych w Zakładzie, a więc w warunkach nieco odmiennych, niż na polach danej spółdzielni, mogą być niecierpiące wątpliwości przedstawiane przy pomocy personelu Zakładu, ścisłych doświadczeń na polach powstających już spółdzielni produkcyjnych. Zagadnienia i tematy, rozpracowane w Zakładach muszą być sprawdzone w warunkach poszczególnych spółdzielni, chodzi bowiem o osiągnięcie jak najwyższych plonów, a tym samym o dobrobyt członków spółdzielni i naszego kraju.

Z zebrania Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych Trzeba wyszkolić aktyw związkowy

W świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Kutnie odbyło się plenarne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych, oddział w Kutnie, na którym byli ponadto obecni przedstawiciele OPZZ Łódź tow. tow. Witeczak i Król.

W pierwszej części zebrania obszerny referat na temat roli i zadań Związków Zawodowych wygłosił przedstawiciel Okręgowej Rady tow. Król. Prelegent omówił udział Związków Zawodowych w dziele odbudowy oraz nakreślił zadania, które w chwili obecnej stoją przed ruchem związkowym. „Trzeba — stwierdził mowa — przygotować kadry związkowe do aktywnej pracy. Tego możemy dokonać poprzez odpowiednią organizację szkolenia ideologicznego i zawodowego.“

W drugiej części swego referatu tow. Król przeszedł do scharakteryzowania obecnej sytuacji politycznej i wskazał na konieczność zaostrzenia czujności klasowej. Osobne miejsce poświęcił prelegent angażowaniu nowych sił do pracy i szkoleniu młodego narybku.

W dalszym ciągu zebrania towarzysze Kuczak i Majewski złożyli sprawozdanie z działalności Rad Zakładowych. Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której zebrani wskazywali na popełniane błędy i niedociągnięcia.

W wyniku obrad zgromadzeni postanowili jednomyślnie uruchomić jak najwyżej świetlicę przy Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, oddział Nr 6 oraz zorganizować sekcję sportową.



Co pisała prasa łódzka 16 grudnia 1929 r.

STO UPIORÓW Z DUESSELDORFU. Aresztowany w Chebie szofer Meyer — jak się okazało — nie ma nic wspólnego z morderstwem popełnionym w Duesseldorfu. Jest to już setny „upiór z Duesseldorfu”, aresztowany w ostatnim czasie na podstawie lekkomyślnych zarzutów.

NOWY „SRODEK” PRZECIW CHOROBIE RAKA. „Republika” drukuje wyznurzenia niejakiego doktora Delbet, który twierdzi, że codzienny dodatek soli magnezowych do pożywienia uchroni może ludzkość przed chorobą raka. Doktor Delbet stwierdził na podstawie rozlicznych badań, że w okolicach, obfitujących w sole ma-

gnezowe choroba raka prawie nie występuje, podczas gdy pieni się ona w okolicach ubogich w te sole.

65 NARZECZONYCH JOZEFKA KARRERA. W Wiedniu sresztowano niejakiego Józefa Karrera, który udając lekarza — zarecyzył się z 65 kobietami i to prawie równocześnie. Od każdej ze swych ofiar Karrer zdążył wyciągnąć grube zaliczki na konto posagu.

ZAMACH SAMOBOJCZY BEZROBOTNEGO. W mieszkaniu własnym przy ul. Marysińskiej 8, usiłował popełnić samobójstwo 34-letni Wincenty Blazek. Denata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

KINA

- ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Konik Garbusek” godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Odział Z-8” godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 81) — „Narcyzona z Turkmenii” godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 53” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) — „Młoda Gwardia” — II-ga seria — godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) — „Wileze doby” godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad” godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka” godz. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) — „Goal” dla młodzieży godz. 16, „Skarb” godz. 18, 20
STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Spotkanie nad Łabą” — godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Sąd honorowy” godz. 18, 20
TECZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty płon” godz. 17, 19, 21
TATRY. (Sienkiewicza 40) — „Wschodnie zaloty” godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Odział Z-8” godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Bitwa o Stalingrad” — godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty płon” — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Ulica graniczna” — godz. 16, 18.30, 21

TEATR

- PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 18 dramat J. Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji i reżyserii Iwo Galla. Wszystkie bilety wyprzedane.
PANSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)
O godz. 19.15 punktualnie „Brygada szlifierza Karhana”.
Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.
PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)
Dziś o godz. 15.00 i 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4 aktach Józefa Bilińskiego, z udziałem A. Dymyńskiego, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych. Przedstawienie zamknięte. Passepportout nieważne.
„LUTNIA”
Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3 aktach K. Zellera.
TEATR LALEK TPD „PINOKIO”
Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilki, koza i kozłeta” Grabowskiego.
TEATR „OSA” (Traugutta 1)
Z powodu wyjazdu na konkurs sztuk radiotelegraficznych w Warszawie teatr nieczynny.
W sobotę, dnia 17 bm., premiera: „Romans z wodewilu” z gościnnym występem T. Wesółskiego.

ZE SPORTU
W niedzielę o godz. 18-ej

derby pływackie Łodzi
Kto zdobędzie puchar przechodni dyrektora WUKF?

W niedzielę, dnia 18 bm., odbędzie się na pływalni „Ogniska” zawody pływackie z udziałem dwóch najsilniejszych drużyn łódzkich — „Związkowca-Zryw” i LKS-Włókniarza. Mecz ten wzbudza zrozumiałe zainteresowanie, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że obie drużyny należą do rzędu najsilniejszych w Polsce.

„Związkowiec-Zryw” ma na rozkładzie szereg czołowych drużyn polskich, jak: „Stal” (Katowice) (drużyna mistrzowska).

Uwaga lekkoatleci „Związkowca-Zryw”

KS „Związkowiec-Zryw” zawiadamia wszystkich członków sekcji lekkoatletycznej, że w dniu 18 grudnia 1929 r. o godz. 10.30 odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej w hali sportowej przy ul. Pogonowskiej Nr 82.

Obecność obowiązkowa. O „Puchar Rektora”

W niedzielę, dnia 18 bm., o godz. 14 w sali „Ogniska” odbędzie się turniej AZS-ów przy SGPS (Warszawa) a SGPS (Łódź) o „Puchar Rektora”. W programie siatkówka męska i żeńska (osobki i trójki), oraz koszykówka męska.

Mistrzostwa gimnastyczne Moskwy

MOSKWA (obsł. wł.) — W hali r'0 warszyszenia „Skrydła Sowietów” w Moskwie rozpoczęły się dwudniowe mistrzostwa Moskwy w gimnastyce. W zawodach bierze udział ponad 50-ciu czołowych zawodników i zawodniczek, z mistrzami ZSRR Urbanowicz i Timosenem na czele.

Włókniarze łódzcy wyprzedzają „Torkat”
Dziś mecz hokejowy Włóknierz (Zgierz) — Boruta (Zgierz)

Nikt by zapewne nie przypuszczał, że otwarcie sezonu hokejowego w Polsce nastąpi nie na „Torkacie”, katowickim, lecz w... Łodzi, a jednak właśnie Łódź otworzy sezon sportów zimowych w Polsce.

Mają zapewne wiedzieli, że już od trzech dni mieliśmy lód pod bokiem w Zgierzu i że już od 3 dni hokeiści Włókniarza zgierskiego trenowali do pierwszego meczu hokejowego w Polsce, jaki rozegrają dzisiaj w Zgierzu z tułejką Boruta.

Wiadomość ta zaskoczyła i nas. Jaki, rtec w termometrze spada radelewie dwie, trzy kreski poniżej zera, a tu już włókniarze chcą grać w hokeja? Zapomnieliśmy jednak, że włókniarz jest jak coś robia, to z myślą i nie puszcza słów na wiatr, zapomniałmy, że w roku ubiegłym właśnie włókniarze wpadli na pomysł budowania lodowiska na płycie betonowej, które, jak najlepiej dziś możemy się o tym przekonać, zdało w stu procentach egzamin.

Dzięki naszym włókniarzom Łódź będzie pierwszym miastem w Polsce, w którym potoczy się w tym sezonie kuczkowy krązek i będzie zapewne tym miastem, w którym hokej się nie się wkrótce jednym z najbardziej popularnych sportów w sezonie zimowym.

zynowy wicemistrz Polski, mistrza okręgu warszawskiego „Ogniw” (dwukrotnie), poznańska „Warta” no i wreszcie słabszego już „Związkowca” (Wrocław).

LKS-Włóknierz może się poszczycić wysoką wygraną z pływakami „Ogniw-Cracovii” oraz nieznaczną przegraną różnicą 1 pkt. z „Warta”. Na tę ostatnią porażkę wpłynęła nieobecnosc niedysponowanej Sobczakówny. Gdyby zawodniczka ta popłynęła w niedzielę 100 m styl. dow, przechylłaby ona szalę zwycięstwa na stronę LKS-Włókniarza.

W obu zespołach pływają zawodnicy zakwalifikowani do kadry okręgowej, wśród nich czołowi zawodnicy-rekordziści, mistrzowie i wicemistrzowie Polski. Ostatnie w dobiegającym końcu roku 1929 zawody pływackie zgromadzą na starcie w ramach spotkania tylko dwóch klubów łódzkich, ponad 50 zawodników wyczynowych. Będzie to przegląd całorocznej pracy, podsumowanie wyników i wskaźnik umasowienia wyczynowego sportu pływackiego na terenie naszego okręgu.

Przy tej okazji żyćcie sobie tylko należy, aby pozostałe kluby łódzkie, tj. „Chemia” i AZS, wykazały podobne zrozumienie dla umasowienia sportu pływackiego w tym stopniu, jak to uczynili „Związkowiec-Zryw” i LKS-Włóknierz. Mamy wszelkie dane ku temu że praca w tych klubach będzie coraz żywsza i sprawniejsza, a wyniki jej będą uzależnione od stabilizacji organizacyjnej tych sekcji oraz od pracy trenerów klubowych.

Mając na uwadze fakt, że Zarząd ŁOZP organizuje koło trenerów i instruktorów, wydaje się pewnym, że przy ścisłym kontakcie wszystkich instruktorów, zrodzi się wzajemna pomoc i współpraca, co niewątpliwie odbije się dodatnio na poziomie słabszych w tej chwili sekcji pływackich.

Dzisiejszy mecz pomiędzy drużynami zgierskimi Włókniarzem a Borutą ściąganie niewątpliwie wszystkich miłośników hokeja, toteż komunikujemy, że tramwaje podmiejskie do Zgierza odchodzą co 20 minut i podróż trwa wreszcie 33 minuty. Początek zawodów o godz. 18.

800 tysięcy uczestników w tegorocznych marszach jesiennych

WARSZAWA (obsł. wł.) — Na podstawie sprawozdań, otrzymanych z Wojewódzkich Urzędów KF, Wydział Imprez Masowych Głównego Urzędu Kultury Fizycznej zestawia i opracowuje obecnie sprawozdania cyfrowe z marszów jesiennych w roku 1929. Z dotychczasowych obliczeń wynika, że udział uczestników w tegorocznych marszach przewyższy cyfrę 800 tys., co stanowić będzie przekroczenie zeszlorocznej liczby uczestników o 160 proc.

— Delhi — starożytna stolica Indii. Tu, za wysokimi, ciemnoczerwonymi murami, we wspaniałym pałacu dożywał swych lat bezsilny starzec, Bahadur-Szach, ostatni władca z dynastii potomków Timura. Starszy syn Bahadur-Szacha umarł i Wschodnio-Indyjska Kompania Handlowa zabroniła szachowi mianować swoim następcą drugiego syna. Rada kupców londyńskich postanowiła zakończyć panowanie starożytnej dynastii wraz ze śmiercią Bahadur-Szacha. Szach Delhi umierał teoy nie zostawiając następcy tronu i angielski rezydent doczeka się momentu, w którym będzie mógł nareszcie przednieść się ze swym biurem handlowym do królewskiego pałacu.

Stąpali po kamieniach tego miasta Aurang-Zeb, Nadir-szach, okrutni zdobywcy Azji. Przeszli przez nie Persowie, Afgańczycy, Machratowie. Delhi nazywano się niedys, „Indra-putra” od imienia groźnego Indry i było dumą Hindusów, potem zostało nazwane Szechanabadem i stało się bastionem Islamu. Arabscy i tureccy budowniczo wie stawali w nim meczety. Plan swego wspaniałego pałacu nakreślił sam szach Dżechan.

Miasto to istniało i było sławne już wówczas, gdy nie było jeszcze na świecie Londynu, a Paryż był kupką nędznych, glinianych chatup na brzegu bezimiennej rzeki.

Po Afgańczykach, Persach i Machratach przyszli Brytyjczycy. Miasto przyciągało się. Brytyjczycy byli skąpi w słowach, za to hojni, jeśli chodzi o wyroki śmierci. Miasto stało się ponure. Ucielił zgiełk jego krzykliczych, ulicznych procesji, zubożały sklep na bazarach. Szechanabad i Indraputra przeszły do historii. Wielkie miasto musiało znieść brytyjskiego policjanta, postawione go pod murami meczetu i brytyjskiego rezydenta w murach pałacu.

Pomimo wszystko miasto imponowało nadal swym ogromem. Kryło w sobie jakąś potężną siłę.

Insur długo stał na wzgórzu i patrzył. Strzelnice, baszty, kamienne przedmury, występy biegnące od bastionu do bastionu, spadziste załomy, fosy...

To samo dotyczy również klubów zgierskich, to jest „Włókniarza” i „Boruty” oraz rowych sekcji pływackich znajdujących się w stadium organizacji.

Należy życzyć pływakom łódzkim, aby zbliżającymi się zawodami „Związkowiec” — LKS-Włóknierz zamknęli godnie biegnący rok pracy oraz, aby w przyszłym roku wyniki ich były jeszcze lepsze.

Zawody pomiędzy „Związkowcem-Zrywem” a LKS-Włókniarzem rozegrane zostaną o puchar przechodni, ofiarowany przez dyrektora WUKF, mgra Nonasa. Puchar zdobędzie na własność ta drużyna, która rozstrzygnie dwukrotnie kolejno spotkanie na swoją korzyść, lub trzykrotnie niekolejno.

Władze sportu czechosłowackiego przybywają dzisiaj do Polski

WARSZAWA (obsł. wł.) W dniu 16 grudnia br. przybywa do Polski z Czechosłowacji 6-osobowa delegacja złożona z czołowych przedstawicieli władz sportowych CSR. W skład delegacji wchodzi:

W. Pokorny — kierownik Państwowego Urzędu Kultury Fizycznej, J. Spirk — gen. sekretarz COS (Czechosłowacja), E. Penninger — naczelnik COS; L. Peskova — z-ca gen. sekretarza COS; J. Matiejka — przewodniczący Komisji Międzynarodowej COS; M. Bonedik — członek Naczelnictwa Słowackiego COS.

ZOBOWIĄZANIA naszych sportowców z okazji urodzin Generalissimusa Stalina

Zarząd Główny AZS dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina podjął zobowiązanie jeszcze silniejszego, niż dotąd, zaktywizowania całej organizacji do prac na odcinku umasowienia sportu akademickiego przez utworzenie do końca lutego 1930 roku kół sportowych zrzeszenia na każdym z wydziałów wyższych uczelni w Polsce oraz do zmobilizowania do udziału w wiosennych, narodowych biegach na przełaj 20 tysięcy studentów.

W Warszawie, zrzeszeni w WZOZP, postanowili dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina ofiarować sprzęt sportowy dwóm podstawowym szkołom warszawskim Nr 62 i 23.

Jednocześnie postanowiono wysłać depeszę do Generalissimusa Stalina zapewniającą o dolożeniu wszelkich starań, aby wychować młodzież sportową w duchu walki o pokój i socjalizm.

Najstarszy nasz pięściarz reprezentacyjny — Franciszek Szymura złożył zobowiązanie, że starsi zawodnicy przekażą młodzieży swe doświadczenia sportowe i służą będą radą i pomocą fachową.

Ponadto pięściarze nasi wysłali do Generalissimusa Stalina depeszę z wyrazami czci i holdu.

Dary dla Generalissimusa Stalina od sportowców polskich

WARSZAWA (obsł. wł.) — Do Muzeum Narodowego, gdzie wystawione są dary dla Generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin, napływają coraz to nowe podarki.

Wśród, jako pierwszy ze związków sportowych, złożył upominek Polski Związek Lekkoatletyczny. Jest to marmurowy przycisk na biurko z odznaką PZSL.

Z innych podarków na uwagę zasługuje upominek Polskiego Związku Motocyklowego, w postaci piły marmurowej z dużą odznaką PZM, wykonaną odręcznie przez jednego z członków Związku.

Napisy umieszczone na upominkach świadczą o serdecznych uczuciach sportowców polskich dla Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina.

GŁOS

- Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Związności Partii Robotniczej
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 215-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 234-25
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennej 219-42
Dział mutacji 223-23
Dział mlejski i sportowy 234-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 218-19
Dział rolny 234-21
Redakcja nocna 173-51
Kolejportał.
Łódź, Piotrkowska 76, tel. 223-22
Administracja 209-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-62.

Co usłyszymy przez radio?

PIĄTEK 16 GRUDNIA
11.55 (Ł) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Radiokronika. 14.15 (Ł) Komunikaty. 14.20 (Ł) Antoni Dworzak — Koncert wioloncelowy. 14.55 Zapowiedź słuchowska. 15.00 „Mówią książki”. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych: „Józef Stalin” — audycja poświęcona rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Jedziemy na wesoło”. 16.30 (Ł) „Zróbdło współzawodnictwa pracy w Związku Radzieckim”. 16.40 (Ł) Melodie rosyjskie grają solisist radzieccy.

16.50 (Ł) „Z dziedziny radiotechniki”. 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 „Kongres Zjednoczony” — audycja „SP”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 „Melodie świata”. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”. 19.00 Audycja problemowa. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 „40 wieków poezji”. 21.20 Muzyka taneczna. 22.00 (Ł) „Stalin w twórczości ludowej” narodów ZSRR”. 22.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy — transmisja z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Utwory Kamilla Saint-Saensa. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.



Niebezpieczny Zbieg

Rozdział IX. DELHI — SERCE INDII.

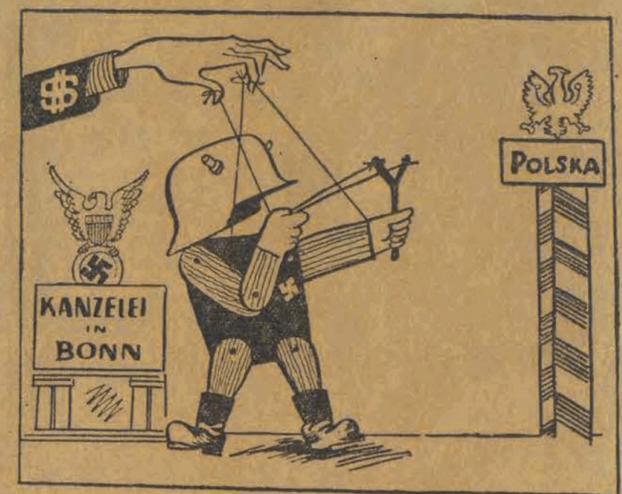
Ósmiu set konnych sowarów i dwa tysiące piechurów, w Mircie czeka w pogotówiu bojowym na rozkazy. W Alligurze ludzie są uprzedzeni. W Agrze szykują się. Nana-sahib, zbuntowany radsza bithurski, gromadzi siły w Gwaliorze. Pomoc dla sahibów nie nadejdzie z południa ani północy, ani ze wschodu.

A Delhi — serce Indii? — „Do Delhi daleko” — mówi przysłowie hinduskie. Do Delhi było blisko.

Las rozstąpił się i Insur znalazł się na polanie. Dwie znajome palmy splecione wierzchołkami, oznaczały początek przeprawy rzecznej. Insur wszedł na wzgórze. Jasma i bystra Dżamna, rozdzielała się tu na dwie odnogi. Pływający most, znośniony na łódkach, prowadził na drugą stronę. Na przeciwnym brzegu rysowały się zwaly kamiennych, czerwonych murów, wystających wysoko z wody. Był to pałac starożytnego szacha, władcy Delhi. Za pałacem stały białe gmachy europejskich rezydencji, a dalej — domy, kanały, meczet muzulmański, ciasne uliczki bazaru, kramy hinduskie i znowu — domy.

Ogromne miasto leżało na równinie po drugiej stronie rzeki. Mury opasywały miasto, kamienną podkova, długości siedem mil, podkova z głębokimi wycięciami bram w pięciu miejscach. Brama Kaszmińska, Lahorska, Kabulska, Ajmerska i Południowa... Drogi do Kaszmiru, Kabulu, Lahory — na północ, południe, wschód i zachód — wszystkie drogi Azji Środkowej prowadziły przez to miasto.

Rysunek-zagadka Nr. 7



Kto to jest?

Kupon Nr. 7

Rysunek Nr. 7 przedstawia osobę

Imię i nazwisko czytelnika
Zawód i miejsce pracy
Adres

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 13 kuponów — wypełnionych czytelnicy należy odesłać w dniu 20 grudnia 1929 r. na adres: Redakcja „Głosu”, Łódź — Piotrkowska 86, III piętro, front — dla działu „Rozrywki umysłowej”.

WSRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLA KUPONY ZAWIERAJĄCE TRAFNE ROZWIĄZANIA — ROZŁOSOWANE ZOSTANĄ CENNE NAGRODY: WIECZNE PIÓRO, KSIĄŻKI, ZEGAREK KIESZONKOWY, ZEGAREK NA REKE, SERWIS DO KAWY NA 12 OSÓB I WIELE INNYCH NAGRÓD. D-02359